

S P R A W O Z D A N I A

Sprawozdanie z II Spotkania Konsorcjum akademickich zakładów studiów strategicznych (i bezpieczeństwa) – 23 kwietnia 2018 r.

Spotkanie stanowiło kontynuację działalności Konsorcjum akademickich zakładów studiów strategicznych (i bezpieczeństwa) ustanowionego w 2017 r. przez tego typu jednostki działające w ramach Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Do zadań Konsorcjum należą m.in. refleksja w przedmiocie perspektyw wielkiej wojny oraz analiza innych przejawów użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Gospodarzem spotkania był ponownie Zakład Studiów Strategicznych Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW.

Dyskusja podzielona została na dwa panele odnoszące się do aktualnych problemów bezpieczeństwa w ujęciu globalnym: pierwszy z nich dotyczył perspektyw dla zaistnienia amerykańsko-chińskiego konfliktu hegemonicznego, drugi zaś – wojny informatyczno-informacyjnej jako formy dywersji informacyjnej. W pierwszym panelu, moderowanym przez prof. Romana Kuźniara (ISM UW), wystąpienia wprowadzające do dyskusji wygłosili gen. prof. Bolesław Balcerowicz (INP UW) oraz prof. Bogdan Góralczyk (CE UW). Z kolei w drugim, którego moderatorem był dr hab. Marek Madej (ISM UW), w roli mówców wystąpili dr hab. Bartosz Bolechów z Instytutu Politologii UW, gen. dr inż. Anatol Czaban reprezentujący Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, a także dr Dominika Dziwisz jako reprezentantka Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ.

Spotkanie otworzył prof. Roman Kuźniar. Powitał gości, zwracając jednocześnie uwagę na rosnącą liczbę podmiotów uczestniczących w pracach Konsorcjum. Za główny przedmiot rozważań w ramach dyskusji uznał dwa sposoby prowadzenia wojny i myślenia o niej – aktywne, clausewitzowskie użycie siły oraz wykorzystanie informacji i dezinformacji dla osiągnięcia celów politycznych jako podejście post-historyczne, a zarazem broń o szczególnie podstępny i przebiegły charakterze, wobec której ciągle pozostajemy w dużej mierze bezradni. Profesor Kuźniar dokonał także wprowadzenia do pierwszego panelu, będącego kontynuacją wcześniejszych rozważań Konsorcjum nad perspektywami wielkiej wojny, poprzez spojrzenie na problem relacji amerykańsko-chińskich. Postawione w ramach panelu pytania badawcze dotyczyły tego, czy jesteśmy świadkami działania pułapki Tukidydesa, a więc pewnej nieuchronności wojny hegemonicznej w kontekście wzrostu znaczenia Chin oraz chęci utrzymania dominującej pozycji w międzynarodowym układzie sił przez USA, jakie formy mogłaby taka konfrontacja przybrać oraz czy owe mocarstwa są świadome istnienia takiego ryzyka. Mówca zasugerował ponadto rozważenie, na ile nasze myślenie w tym wypadku warunkowane jest pułapką historii, podkreślając przy tym, że Chiny,

mimo wywodzącej się ze starożytności kultury strategicznej, nie mają doświadczenia w prowadzeniu wojen w czasach nowożytnych, z kolei skłonność USA do szybkiego sięgania po broń nie dotyczy konfliktów, w których stawką byłoby istnienie tego państwa. Wyraził również pewne wątpliwości co do potencjalnego urzeczywistnienia hegemonii Chin, z racji na ich brak doświadczeń hegemonicznych, przywódczych bądź imperialistycznych, preferowany przez Pekin model hegemonii typu trybutarnego oraz egoistyczny charakter tego mocarstwa w kontekście pewnych obowiązków przynależnych państwu będącemu hegemonem.

Pierwsze wystąpienie wprowadzające do dyskusji w panelu wygłosił gen. prof. Bolesław Balcerowicz. Odpowiadając na pytanie o pułapkę Tukidydesa, zarysował po trzy warunki brzegowe dla hegemonu – czy czuje się zagrożony przez pretendenta, przemęczony swoją rolą, a także czy ma świadomość, że traci kontrolę nad przebiegiem wydarzeń – oraz dla kandydata do tej roli – czy kontestuje on obecny ład, czy ma interes w staniu się hegemonem oraz czy dysponuje potężnymi siłami zbrojnymi. W kontekście odpowiednio USA i Chin odpowiedź na te pytania jest, zdaniem prof. Balcerowicza, warunkowo twierdząca. Podkreślił, że w stosunkach międzynarodowych, jak i w szerszym kontekście zjawisk społecznych jako takich, kategoria nieuchronności z zasady nie występuje. Mimo to mówca stwierdził, że konflikt hegemoniczny jest nieunikniony, jednak raczej nie przybierze on charakteru tradycyjnie rozumianej wojny. Zwrócił w tym kontekście uwagę na zmianę chińskiej strategii wojskowej, która stała się bardziej ofensywna, aby Pekin mógł zrealizować takie cele, jak pełna kontrola nad Morzem Południowochińskim i zabezpieczenie szlaków prowadzących na Ocean Indyjski. Mówiąc o środkach ich realizacji, wskazał na rozbudowę, mimo ciągłego priorytetu dla sił morskich, sił desantowych oraz potencjału do wykorzystania w ramach niekonwencjonalnych teatrów działań, jak kosmos czy cyberprzestrzeń. W konkluzji prof. Balcerowicz stwierdził, że wyrównanie możliwości sił zbrojnych USA i Chin następuje szybciej niż się tego pierwotnie spodziewano, a położenie strategiczne i wpływający czas również sprzyjają Państwu Środka w kontekście rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Profesor Bogdan Góraleczyk w swoim wystąpieniu skupił się przede wszystkim na perspektywie chińskiej. Mówiąc o potencjale tego państwa, podkreślił jego ogromny zasięg terytorialny oraz wielowiekową spuściznę cywilizacyjną i własny system wartości. Zwrócił uwagę na rolę ekspansywnego i pewnego siebie przywództwa w dzisiejszych Chinach. Mówca przywołał w tym kontekście ogłoszoną przez przewodniczącego ChRL w listopadzie 2014 r. długofalową strategię, przewidującą zmianę modelu rozwojowego Chin – oparcie rozwoju gospodarczego kraju na rynku wewnętrznym, zwiększenie chińskiej innowacyjności oraz roli alternatywnych źródeł w bilansie energetycznym tego państwa, a do października 2049 r. – „Wielki renesans narodu chińskiego”, implikujący pokojowe zjednoczenie ChRL z Republiką Chińską na Tajwanie. Zauważył też, że inicjatywa Jeden Pas i Jedna Droga stanowić ma z założenia największy w dziejach ludzkości projekt geostrategiczny, wielkością nakładów dziesięciokrotnie

przewyższający Plan Marshalla. Jako element rzeczowej strategii Pekinu wskazane zostały również projekty instytucjonalne, takie jak Fundusz Jedwabnego Szlaku, AIIB – Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, SzOW – Szanghajska Organizacja Współpracy, CICA – Conference on Interaction and Confidence-Building Measures in Asia czy projekt Regional Comprehensive Economic Partnership. Mówca stwierdził, że wciąż nie zdajemy sobie sprawy z głębokości zachodzących w Chinach przemian i ich zamysłu. Odnosząc się do pytań badawczych panelu, prof. Góralczyk stwierdził, że Chiny są świadome pułapki Tukidydesa bardziej niż Zachód, jednak nie chcą i nie mogą dopuścić do wojny. Mimo to uznał, iż już uwikłały się one w hegemoniczną rywalizację z USA, zarówno na niwie militarnej (*vide* manewry i zbrojenia), jak i w obszarze *soft power* (na płaszczyźnie informacyjnej, handlowej i innowacyjności). Dyrektor CE UW wskazał także na szereg ograniczeń natury wewnętrznej, mogących stanowić przeszkody dla potencjalnej chińskiej hegemonii.

Głos w dyskusji jako pierwszy zabrał gen. dr inż. Anatol Czaban, wskazując na nieadekwatność amerykańskiej polityki względem wzrostu znaczenia Chin, który następuje szybciej, niż przewidywał to Waszyngton, oraz na niepowodzenie przedsięwzięcia stworzenia bloku państw starających się ograniczać tempo tego procesu (spowodowane sprzeciwem Indii). Profesor Michał Chorośnicki z UJ, odnosząc się do polityki USA wobec Chin, stwierdził, że o ile Donald Trump i jego administracja dobrze rozpoznali słabości działań poprzedników wobec Pekinu, to nie są w stanie zaproponować nowej strategii. Podkreślił rolę Japonii w kontekście potencjalnej rywalizacji na linii USA–Chiny. Dyskutant zwrócił także uwagę na pewien europocentryzm, który w dużej mierze determinuje nasze postrzeganie Chin. Generał prof. Stanisław Koziej (Uczelnia Łazarskiego) poddał refleksji uczestników kwestię form przebiegu i rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu hegemonicznego oraz prawdopodobieństwo wystąpienia takich form, jak nowa zimna wojna w relacjach Chiny–USA (także w odniesieniu do bezpiecznika w postaci potencjału nuklearnego obu państw), pośrednie użycie siły, wojny *per procura* czy ograniczony konwencjonalny konflikt zbrojny. Profesor Marek Pietraś (UMCS) podał w wątpliwość adekwatność narzędzi analitycznych oraz historycznych analogii używanych w odniesieniu do współczesnej rywalizacji USA–Chiny. Zwrócił także uwagę na znaczenie przemian zachodzących na poziomie systemu międzynarodowego oraz na nowy model hegemonii w kontekście USA i Chin, gdzie siła staje się zjawiskiem złożonym. Kolejnym dyskutantem był prof. Wojciech Kostecki (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), który zasugerował, że lepszym określeniem obecnego i przyszłego stanu relacji amerykańsko-chińskich mógłby być termin rywalizacja hegemoniczna. Spytał także o znaczenie maszyny biurokratycznej i wewnętrznej walki o władzę w kontekście omawianego procesu. Profesor Robert Kupiecki (ISM UW) zwrócił uwagę na przewagę militarną USA nad Chinami oraz na konieczność interpretowania działań Pekinu jako próby przywrócenia równowagi w skali regionalnej (względem obecności Stanów Zjednoczonych). Podkreślając niezmienną amerykańską praktykę strategiczną obliczoną na niedopuszczenie

challenger do zachodniej hemisfery, prof. Kupiecki spytał panelistów, czy istnieje perspektywa wycofania się USA z tej rywalizacji i czy możliwa jest jakaś forma podziału wpływów pomiędzy oba omawiane państwa. Doktor hab. Marek Madej zadał pytania o to, czy chiński imperatyw budowania alternatywnego systemu nie ogranicza swobody działania tego państwa; o znaczenie amerykańskiego *Pacific pivot* oraz o rolę Europy w kontekście rywalizacji amerykańsko-chińskiej. W dyskusji pojawiły się również takie wątki, jak m.in. formy konfliktu ekonomicznego na linii USA–Chiny czy ograniczenia dla Państwa Środka wynikające z przeprowadzanej transformacji i jej kosztów.

Profesor Bogdan Góralczyk w swoim podsumowaniu stwierdził, że USA w wymiarach geostrategicznym, politycznym i instytucjonalnym nie są gotowe do bycia światowym numerem dwa. Podkreślił rolę Indii jako potencjalnie ważnego czynnika rywalizacji USA–Chiny, gdyż Morski Jedwabny Szlak uderzył w ich interesy i mogą być skłonne do współpracy z Zachodem na rzecz ograniczenia potęgi Państwa Środka. Odnosząc się do pytań o perspektywę wojny i podziału świata, mówca stwierdził, że Chiny nie chcą wojny, ponieważ nie zrealizowałyby się wówczas cel pokojowego przyłączenia Tajwanu ani podziału wpływów, czego dowodem jest odrzucenie amerykańskiej oferty stworzenia grupy G2. Za przewagi Chin nad USA w kontekście konfrontacji uznał ich strategiczną cierpliwość oraz około dwumilionowy potencjał kadrowy osób wykształconych na zachodnich uczelniach. W konkluzji prof. Góralczyk stwierdził, że Chiny mają własny model porządku międzynarodowego, z przewidzianą dla nich rolą mocarstwa cywilizującego, a działania Xi Jinpinga i pochodzących z tej samej generacji chińskich polityków uznać należy za oczywiste rzucenie Zachodowi wyzwania.

Jako ostatni w panelu głos zabrał, przy okazji swojego podsumowania, gen. prof. Bolesław Balcerowicz. Stwierdził, że obecny etap rywalizacji amerykańsko-chińskiej można uznać za bardzo wczesną fazę pułapki Tukidydesa. Mówca odrzucił sugestie o nowej zimnej wojnie w kontekście relacji tych państw, argumentując to niewystępowaniem pomiędzy nimi wyścigu zbrojeń oraz brakiem perspektyw wzajemnych kroków z zakresu kontroli zbrojeń i rozbrojenia, jak również ogromną nierównowagą potencjału nuklearnego na korzyść USA. Podkreślił też, że nie jest jasne, gdzie miałyby się toczyć wojny *per procura*, a w inicjowaniu konfliktu ograniczonego żadna ze stron nie ma interesu. Profesor Balcerowicz stwierdził również, że, gdy mowa o proporcjach potęgi militarnej obu państw, to Chiny wciąż odrabiają dystans dzielący je od USA.

Drugi z paneli rozpoczął moderator – dr hab. Marek Madej. W swoim wprowadzeniu nawiązał do wydarzeń bieżących odnoszących się do tematyki dyskusji, a także podkreślił dynamiczną ewolucję zagadnienia cyberbezpieczeństwa i pojawianie się w tym kontekście nowych elementów, a przez to – szybkie zużywanie się koncepcji służących wyjaśnianiu i rozumieniu tej problematyki. Wicedyrektor ISM UW przedstawił również zagadnienia, wokół których koncentrować miały się rozważania w ramach panelu: współczesne formy ataków cybernetycznych, propaganda czy dezinformacja

służące tworzeniu chaosu informacyjnego i manipulowaniu opinią publiczną, szpiegostwo przez sieci teleinformatyczne oraz polityczne implikacje fenomenu *big data*.

Jako pierwszy mówca w panelu głos zabrał dr hab. Bartosz Bolechów. W swoim wystąpieniu skupił się na problematyce wojny informatyczno-informacyjnej, zaczynając od konstatacji, że obecnie problem hackowania nie dotyczy już jedynie maszyn, ale także ludzkich umysłów. W dodatku nie dysponujemy mechanizmami obronnymi odpowiednimi, aby oprzeć się tego typu zagrożeniom, i nawet osoby świetnie obeznane z internetem okazują się wobec nich bezradne. Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy dr hab. Bolechów uznał, za Zygmuntem Baumanem, kryzys narzędziowni, a więc kryzys istniejącego modelu kulturowego, współgrający z ograniczeniami rozwoju kapitalizmu oraz problemami późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. W dalszej części wystąpienia mówca skupił się na pojęciu mem oznaczającym jednostkę informacji kulturowej, jak również będącym użyteczną metaforą w kontekście wojny informacyjnej w sieci. Sformułował w tym celu pojęcie inżynierii memetycznej odnoszące się do metod odkrywania pewnych kluczy do funkcjonowania ludzkiego umysłu za pomocą coraz bardziej pasożytniczych memów oraz ich złożonych form (mempleksów). Przedstawił także trzy metody kontrakcji względem rzeczonych działań – odstraszenie, centralne (defensywne) maszynerie inżynierii społecznej oraz uzbrojenie obywateli i ich umysłów w pożądaną wiedzę – a także problemy związane z implementacją poszczególnych rozwiązań.

Kolejnym panelistą był gen. dr inż. Anatol Czaban. Tematem wystąpienia była postprawda – termin przypisywany Ralphowi Keyesowi, oznaczający taki opis rzeczywistości, gdzie fakty nie mają znaczenia. Mówca przywołał szereg przykładów postprawd, które zaistniały w przestrzeni medialnej w ostatnich latach, tłumacząc przy tym mechanizmy zastosowanych manipulacji. Przedstawił również sześć najważniejszych społecznych skutków kłamstwa (tu: postprawdy): 1) ograniczanie człowiekowi możliwości podjęcia racjonalnych decyzji, 2) tworzenie atmosfery nieufności, polaryzacji społecznej, 3) komercjalizację demokracji, 4) naruszanie podstawowych zasad komunikacji społecznej skutkujące erozją wspólnoty, 5) odbieranie ludziom prawa do poznania prawdy, 6) wykorzystywanie agresji w kontekście lęku przed zdemaskowaniem kłamstwa.

Trzecie wystąpienie wprowadzające, poświęcone zjawisku *big data*, a więc zdolności do gromadzenia danych elektronicznych w olbrzymich ilościach, i negatywnym konsekwencjom tego procederu, wygłosiła dr Dominika Dziwisz. Za trzy główne cechy charakterystyczne fenomenu *big data* uznała ogromną skalę tychże zbiorów danych, przyczynianie się do rezygnacji z poznania przyczynowości danego zjawiska (poszukiwanie w tym kontekście odpowiedzi na pytanie co, a nie jak) oraz fakt, że wartość danej informacji wyznacza nie jej obecne zastosowanie, ale potencjalne użycie w przyszłości. Swoją analizę wykorzystania narzędzi *big data* w kontekście społecznym dr Dziwisz przeprowadziła trójpoziomowo. Pierwszy poziom dotyczy sytuacji, kiedy użytkownicy świadomie lub półświadomie zawierają (najczęściej dla wygody)

algorytmom – np. w kontekście selekcji treści w internecie bądź nakierowywania decyzji odbiorców na określoną ścieżkę wyborów. Drugi odnosi się do manipulowania opinią społeczną. Jako przykład mówczyni przywołała wybory prezydenckie w USA w 2016 r. i zaangażowanie firmy Cambridge Analytica w kampanię Donalda Trumpa. Trzeci, finalny poziom analizy problemu dotyczy sterowania społeczeństwem za pomocą tychże narzędzi, jak ma to miejsce w przypadku chińskiego programu oceny obywateli Social Credit System czy też przy okazji pewnych aspektów działalności inwigilacyjnej Narodowej Agencji Bezpieczeństwa USA lub określonych implikacji ustawy USA Patriot Act.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał, w nawiązaniu do poprzedniego panelu, prof. Jan Rowiński. Podkreślił, że Chiny z pewnością podejmą rywalizację z USA, choć aktualnie nie są jeszcze na to gotowe, jednak prezydentura Donalda Trumpa stanowi dla Pekinu pod wieloma względami okoliczność korzystną, a poziom amerykańskiego zadłużenia wobec Chin jest bardzo wysoki. Zwrócił także uwagę na znaczenie rozbudowanej chińskiej polityki rozwoju stosunków przygranicznych, m.in. w takich obszarach, jak pomoc rozwojowa, turystyka czy polityka wodna.

W kontekście zagrożeń o charakterze informatycznym i informacyjnym prof. Wojciech Kostecki podkreślił potrzebę uwzględnienia w dyskusjach na ten temat dorobku subdyscypliny, jaką jest socjologia internetu, oraz pewnych elementów wiedzy *stricte* informatycznej. Profesor Michał Chorośnicki spytał panelistów o to, czy w miarę rozwoju techniki zaistnieje możliwość stworzenia czegoś w rodzaju kontrtechniki (na zasadzie akcja–reakcja). Profesor Roman Kuźniar zasygnalizował konieczność częściowego inkorporowania w obręb tematyki studiów strategicznych niektórych zagadnień poruszanych w ramach panelu. Zauważył również, że brak ogólnego wykształcenia humanistycznego ogranicza zdolność do samodzielnego i krytycznego myślenia przy okazji przyswajania treści z internetu, co przekłada się na większą skłonność społeczeństwa do głosowania na polityków o programach populistycznych lub skrajnych. Koncepcję społeczeństwa ryzyka autorstwa Ulricha Becka w kontekście jej użyteczności dla analizowania działań w cyberprzestrzeni przywołał z kolei prof. Marek Pietraś. Podkreślił także rosnącą hybrydowość środowiska bezpieczeństwa. Doktor Jakub Olchowski z UMCS zauważył, że internet stwarza problem nadmiaru informacji, nad którymi nie potrafimy zapanować. Kilku dyskutantów (jak prof. Robert Kupiecki czy dr Maciej Magiera z UAM) zwróciło uwagę, że gromadzenie danych na szeroką skalę już od lat praktykują banki i inne instytucje oferujące usługi komercyjne. W dyskusji padły także pytania m.in. o takie kwestie, jak: narzędzia i siatka pojęciowa do badania problematyki będącej przedmiotem panelu, zdolność internetu do samoistnego kreowania rzeczywistości społeczno-politycznej (m.in. poprzez upodmiotowienie jednostek), zewnętrzna ingerencja w wybory za pomocą środków informatyczno-informacyjnych i jej skuteczność, redefinicja koncepcji bezpieczeństwa jednostki pod wpływem działań w cyberprzestrzeni, wojna informacyjno-informatyczna w kontekście asymetrycznych metod prowadzenia walki; jak również o to, czy możemy mówić o istnieniu jednego,

zachodniego internetu, czy też występują pewne różnice co do jego charakteru, w zależności od różnic w kodzie kulturowym.

W ramach podsumowania panelu dr Dominika Dziwisz zwróciła uwagę na brak definicji oraz jasno sprecyzowanej terminologii do opisu omawianych zjawisk. Podkreśliła również, że, choć wielkie korporacje z branży IT odgrywają kluczową rolę, gdy mowa o podejściu do informacji w sieci, to selekcjonowanie informacji jako takie jest zjawiskiem naturalnym i, siłą rzeczy, pewne z nich zawsze są nam narzucane (np. w książkach). Generał dr inż. Anatol Czaban połączył procesy związane z wojną informatyczno-informacyjną z dostrzegalnymi trendami rosnącego hedonizmu i konsumeryzmu społeczeństw. Stwierdził także, że ogromne możliwości dostępu do danych użytkowników pozwalają na o wiele skuteczniejsze niż dotychczas ingerowanie podmiotów zewnętrznych w procesy wyborcze. Doktor hab. Bartosz Bolechów wskazał na doniosłość kształcenia kulturowego i edukacji dla bezpieczeństwa użytkowników internetu. Za genezę dzisiejszych problemów bezpieczeństwa w odniesieniu do działań informatyczno-informacyjnych uznał pewnego rodzaju imperializm kulturowy Zachodu, a ewentualne stworzenie kontrtechniki za zadanie w tym kontekście dość trudne, gdyż destabilizacja jest z reguły łatwiejsza niż działania stabilizujące. Podkreślił również, że brak wiarygodnych narzędzi pomiaru sprawia, iż niezwykle trudno jest precyzyjnie określić wpływ dywersji informacyjnej na rzeczywistość.

Spotkanie Konsorcjum zakończył krótkim podsumowaniem prof. Roman Kuźniar. W odniesieniu do dyskusji w ramach pierwszego panelu postawił tezę, że o ile klasycznie rozumiana wojna amerykańsko-chińska jest w możliwej do przewidzenia przyszłości mało prawdopodobna, to z różnymi formami konfliktu na linii Waszyngton–Pekin mamy do czynienia już dziś. Podkreślił również kontrast pomiędzy pragmatyzmem działań Chin a ideologicznym podejściem Zachodu. W kontekście rozważań w drugiej części dyskusji prof. Kuźniar przywołał przykłady instytucjonalnej dywersji informacyjnej ze strony USA i Chin w nieodległej przeszłości oraz zwrócił uwagę na doniosłość działań wykorzystujących instrumentarium internetowe dla wyniku wyborów prezydenckich w USA w 2016 r. Skonstatował rozważania stwierdzeniem, że społeczeństwo ryzyka jest szczególnie podatne na tego typu manipulacje. Ostatnim punktem spotkania były rozważania dotyczące prac Konsorcjum w najbliższej przyszłości.

Piotr Śledź